

Janiszewska-Mincer, Barbara

Otto von Gröben - przywódca opozycji stanów w Prusach Książęcych

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 143-162

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY

BARBARA JANISZEWSKA-MINCER

OTTO VON GRÖBEN—PRZYWÓDCA OPOZYCJI STANÓW W PRUSACH KSIĄŻĘCYCH

Wiek XVII obfituje w wystąpienia stanów przeciw absolutystycznym tendencjom władców. W pierwszych dwudziestu latach tego wieku wybucha rokosz Zebrzydowskiego w Polsce i powstanie w Czechach. Od początku XVII wieku silna jest także opozycja stanów w Prusach Książęcych. Wazą się wówczas losy tej ziemi: czy otrzymają ją w lenno Hohenzollernowie brandenburscy, czy też zostanie prowincją polską. Stany występują przeciwko absolutyzmowi Brandenburczyków, w obronie własnych praw i walczą o uzyskanie nowych przywilejów. Walka w Prusach Książęcych jest bezkrwawa, parlamentarna, w przeciwnieństwie do wyżej wymienionych ruchów.

Opozycjoniści, zwani w Prusach Książęcych kwerulantami (od słowa łacińskiego querula-skarga), szukali oparcia w królu polskim, w którym widzieli gwaranta swych praw. Wytworzyła się ciekawa sytuacja: suzeren Zygmunt III popierał elementy stanowe i dążył do ograniczenia władzy elektorów w Prusach Książęcych, ignorując niejednokrotnie zdanie stanów w Polsce (np. w sprawie kurateli w Prusach Książęcych w 1605 r. oraz interwencji polskiej w Moskwie w 1609 r.) oraz przejawiając tu pewne dążenia absolutystyczne.

Przywódcą kwerulantów był Prusak, Otto von Gröben, człowiek wyróżniający się wielką inteligencją, zdolnościami i odwagą, pragnący jak najsilniejszego związania Prus Książęcych z Koroną. Nikt dotąd nie zajmował się dokładnie postacią Gröbena. Mówiono o niej tylko na marginesie innych spraw. Nie poświęcono jej żadnej monografii ani artykułu, opartego na badaniach źródłowych. Józef Sz w a g r z y k napisał wprawdzie artykuł o Ottonie von Gröben w *Słowniku Biograficznym*¹⁾, wykorzystał jednakże tylko herbarze i opracowania, wskutek czego powstały niekiedy nieścisłości i luki²⁾.

¹⁾ *Polski Słownik Biograficzny*, 1959, t. VIII, s. 624/625.

²⁾ Oto najbardziej rzucające się w oczy nieścisłości tej biografii: Otto von Gröben pochodził nie z Kobbern koło Frydlału, lecz z Jeżewa koło Kętrzyna. Gröben był synem tajnego radcy i starosty Piszca, Jerzego, a nie starosty Bałgi, Erhardta. Gröben otrzymał urząd wójta krajowego dokładnie w roku 1604, a nie na przełomie XVI/XVII wieku. Działalność Gröbena jako przywódcy stanów pruskich nie ogranicza się do lat 1606—1609, jak twierdzi Sz w a g r z y k, lecz zaczyna się już w ostatnich latach XVI wieku, a kończy w roku 1621. Wyrazu nadradca (Oberrat — nie Oberräthe) nie można utożsamiać z członkiem cządu krajowego. W czasie nieobecności księcia do regencji wchodziłi, oprócz czterech nadradców, czterej starostowie i trzej burmistrzowie Królewa. Nie można mówić o tyranii elektorów w latach 1606—1607, przeciw

Autorka tego artykułu stawia sobie za cel odtworzenie działalności Gröbena jako przywódcy opozycji pruskiej głównie na podstawie nie wykorzystanych dotychczas źródeł rękopiśmiennych. Nie można jeszcze w tej chwili przedstawić pełnego obrazu działalności Gröbena, gdyż nie wykorzystano akt rodu Gröbenów, które znajdują się w Getyndze (NRF). Pozwoliłyby one z pewnością wyjaśnić niektóre nierozwiązalne w tej chwili kwestie. Autorka korzystała jednak z licznych materiałów rękopiśmiennych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Diecezji Warmińskiej, Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki PAN w Krakowie, Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu, Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dla zrozumienia działalności Ottona Gröbena należy kilka słów poświęcić reprezentacji stanów oraz epoce poprzedzającej wypadki, o których będzie mowa. Stany Prus Książęcych posiadały swą reprezentację — sejm krajowy³⁾. Reprezentacja ta należała do typu trójkuralnego, w przeciwieństwie do Polski, gdzie istniała reprezentacja dwuzłobowa. W sejmie krajowym w skład pierwszej kurii wchodził panowie i landraci (radcy krajowi). Landratami byli urzędnicy mianowani przez księcia, najczęściej starostowie w liczbie dwunastu. Z tych czterech starostowie, tzw. starostowie główni byli landratami z urzędu⁴⁾, a ośmiu wybierał książę dowolnie. W skład drugiej kurii wchodził posłowie szlacheccy, a w skład trzeciej — mieszczańscy. Reprezentacja stanowa była instytucją, z którą książę musiał się liczyć. Prawem stanów było bowiem ograniczanie władzy panującego i zmuszanie go do respektowania przywilejów.

Traktat krakowski z 1525 roku przyznawał prawo dziedziczenia w Prusach Książęcych potomkom Albrechta oraz jego trzech braci z linii Ansbach. Albrecht, nie mając pewności utrzymania w Prusach

której miał rzekomo występować Gröben w swych przemówieniach. Elektor Joachim Fryderyk, który w tym czasie był kuratorem i administratorem Prus Książęcych, nie mógł się aż tak bardzo dać we znaki Prusakom, skoro nawet nie miał prawa przebywania w Prusach Książęcych bez specjalnego zezwolenia króla. Nieścisle jest twierdzenie, że Otto von Gröben w czasie przemówień w senacie i izbie poselskiej na sejmie polskim 1609 roku zajął nieprzejednane stanowisko wobec sukcesji brandenburskiej. Autor artykułu nie odróżnił dwu odmiennych zagadnień: sprawy kurateli i administracji z jednej strony, a sukcesji z drugiej. Błędny jest pogląd, że działalność Gröbena poza granicami Prus Książęcych zakończyła się już w roku 1609. Najwyższy i najbardziej owocny okres jego działalności przypada przecież na lata 1615—1621. W tym czasie cieszył się też Gröben łaskami królewskimi. Skąd wzięło się więc twierdzenie, że zrażony do króla odmówił sprzedaży Świętej Lipki? Józef Szwagrzyk pisze dalej, że Gröben sprzedał Świętą Lipkę między innymi pod naciskiem elektora Jerzego Wilhelma. Gröben sprzedał część Świętej Lipki 28 II 1617 roku, a całość 12 IV 1619 roku. Jerzy Wilhelm nie był jeszcze elektorem i z tą sprawą nie miał nic wspólnego. Do 23 XII 1619 roku żył zresztą jego ojciec, Jan Zygmunt, który dwukrotnie odmówił Szymonowi Rudnickiemu zezwolenia na kupno Świętej Lipki. Święta Lipka leżała w granicach Księstwa Pruskiego, a nie Biskupstwa Warmińskiego. Przecież tylko w tym wypadku mogła być mowa o kłopotach z jej kupnem. Józef Szwagrzyk twierdzi, że Gröben nie miał potomków. Tablica pamiątkowa umieszczona przez Gröbena w kościele w Świętej Lipce podaje jednak wyraźnie, że miał on jednego syna.

³⁾ Skład sejmu pruskiego określa dokładnie ustawa „Regimentsnottel” z roku 1542.

⁴⁾ Starostowie Pokarmina, Szak, Tapiewa i Rybaków.

swej dynastii w prostej linii, zabiegał u Zygmunta Augusta, by prawo dziedziczenia przenieść na linię Hohenzollernów brandenburskich. W wyniku tych zabiegów Zygmunt August, poparty przez większość senatorów w obliczu potrzeby pomocy ze strony Brandenburgii w prowadzonej przez Rzeczpospolitą wojnie o Inflanty, dopuścił aktem z dnia 4 III 1563 roku linię elektorską Hohenzollernów do współlenna. Akt ten, doręczony posłom brandenburskim, dopuszczał do sukcesji lennej w Prusach Książęcych elektora Joachima II, jego potomków, piastujących godność elektora oraz Zygmunta, syna Joachima⁵⁾. Akt królewski nie został jednakże zatwierdzony przez sejm, dlatego nie uważano go później za obowiązujący⁶⁾. Syn Albrechta, Albrecht Fryderyk, okazał się niezdolny do rządów w Prusach Książęcych, gdyż stwierdzono u niego objawy choroby umysłowej. Jeden z potomków braci Albrechta, Jerzy Fryderyk, uprawniony do sukcesji w lennie, zaczął się starać o kuratelę nad chorym. W roku 1577 Stefan Batory oddał Jerzemu Fryderykowi kuratelę nad obłąkanym Albrechtem Fryderykiem oraz administrację Prus Książęcych, a ponadto obiecał objęcie lenna pruskiego przez „Dom Brandenburski”. Jeszcze za życia Jerzego Fryderyka elektor brandenburski, Joachim Fryderyk podjął starania o przyznanie kurateli w Prusach Książęcych. Równocześnie powstała opozycja szlachecka, której radykalnym odłamem było stronnictwo kwerulantów z Ottonem von Gröbenem na czele.

Otto von Gröben pochodził ze średnio zamożnej szlachty powiatu ostródzkiego. Urodził się w 1567 roku w Jeżewie koło Kętrzyna jako syn tajnego radcy i starosty Pizsa, Jerzego⁷⁾. Studiował około roku 1586 w Królewcu. W roku 1593 ożenił się z Anną Tettau. Działalność polityczną rozpoczął bardzo wcześnie, bowiem już w 1594 roku był deputowanym na sejm i należał do komisji, która zainicjowała skargi stanów Jerzemu Fryderykowi. W latach 1595 — 1604 był starostą Bałgi. Późniejszy marszałek kurii szlacheckiej, Eustachy Gröben, był jego bratem⁸⁾.

Trudno dokładnie określić rolę, jaką odgrywał Gröben w szeregu wystąpień opozycji w latach 1594 — 1606. Wystąpienia malkontentów z tego okresu (o których wiemy), są przeważnie anonimowe. Tak np. na sejmie polskim 1600 roku przedstawiciele szlachty pruskiej wystąpili ze skargą na rząd Księstwa, który nie zezwala na żadne apelacje do Polski, a równocześnie odmawia katolikom prawa patronatu. Deputaci prosili o przybycie komisarzy królewskich, którzy usunęliby te nadużycia⁹⁾. Pierwsze publiczne wystąpienie Gröbena w obronie praw Księstwa miało miejsce na sejmie krajowym w Świę-

⁵⁾ AGAD, Metryka Koronna 130 k. 117: Przekazanie lenna Brandenburczykom w dniu 4 III 1563 roku.

⁶⁾ Adam Szelański, *Walka o Bałtyk (1544—1621)*, Lwów 1904, s. 185.

⁷⁾ Wilhelm Johann Tettau, *Urkundliche Geschichte der Tettauschen Familie in den Zweigen Tettau u. Kinsky*, Berlin 1878, s. 239; Gröbenowie byli rodziną niemiecką pochodzącą ze Starej Marchii w Brandenburgii. Pierwsze wiadomości o nich pochodzą z r. 927, kiedy walczyli przeciw Słowianom. W Prusach Gröbenowie osiadli z początkiem XV wieku. (Preussisches Archiv, Königsberg u. Elbing 1790, s. 119).

⁸⁾ Od roku 1608.

⁹⁾ Franciszek Mincer, *Polska a Prusy Książęce w latach 1601—1611*, Wrocław 1960, s. 46, praca w maszynopisie — powołuje się na reces sejmu polskiego z 1601 roku (WAP Gdańsk, rkp. 64 k. 324).

tomiejscu (1602 r.)¹⁰). Doszło tutaj do starcia między nim a stronnikiem Brandenburczyków, Fabianem Dohna. Gröben uczynił mu publicznie zarzut, że przeszedł na kalwinizm — wyznanie zakazane w Prusach Książęcych.

Po śmierci Jerzego Fryderyka (1603) opozycjoniści wypowiedzieli się jawnie przeciw Brandenburczykowi i zaczęli ciążyć ku Polsce¹¹). Członków opozycji nazywano już w roku 1604 kwerulantami¹²). W tym roku kwerulanci ujawnili swój program na sejmie krajowym¹³). Gwarantem w przeprowadzeniu tego programu było dla kwerulantów mocarstwowe stanowisko Polski na arenie międzynarodowej. Średnia i drobna szlachta widziała w królu polskim strażnika swych praw i spodziewała się uzyskania w przyszłości przywilejów.

Należy pamiętać, że szlachta pruska nie korzystała z takich praw i przywilejów jak szlachta polska. W najlepszym położeniu znajdowała się szlachta osiedlona na prawie lennym longobradzkim. Szlachta ta otrzymywała razem z lennem wyższe i niższe sądownictwo, prawo myślistwa i często patronat kościelny. Prawo to przeznaczone było głównie dla przybyszów z Niemiec. Innym prawem, na którym osiedlona była szlachta, to prawo magdeburskie. Otrzymywano w nim dziedziczne dobra czynszowe. Prawo dziedziczenia było jednak ograniczone i obejmowało tylko tzw. zstępnych i braci. Najkorzystniejszym z praw, przysługujących autochtonicznej ludności i przybyszom z Polski, było prawo chełmińskie. Dobra czynszowe nadawane na podstawie tego prawa nie podlegały konfiskacie, a dziedziczono je po mieczu i kądzieli.

Na prawie chełmińskim byli także osadzani tzw. wolni, którzy tworzyli warstwę pośrednią między szlachtą a chłopami. Stosunek szlachcica osadzonego na prawie chełmińskim i wolnego chełmińskiego do własności ruchomej i nieruchomości był jednakowy. Byli oni zobowiązani do ponoszenia tych samych ciężarów i do służby wojсковej. Jednakże wolni mogli sprzedawać swe dobra (o ile siedzieli w dobrach szlachty) jedynie za zezwoleniem szlachty. Wolny nie mógł zakładać wioski chłopskiej, gdyż nie miał prawa nadawać lokatorowi prawa sprawowania sądów. Wreszcie różnił się od szlachcica tym, że pozbawiony był praw politycznych. Do połowy XVI w. mógł być deputowanym na sejm pruski, od tego jednak czasu zdany był wyłącznie na reprezentowanie przez szlachtę.

Kwerulantów popychała więc do walki głównie chęć zrównania się w prawach politycznych i gospodarczych ze szlachtą koronną. Znając Brandenburczyka z jego tendencji absolutystycznych uważali, że jego rządy w Prusach Książęcych nie tylko nie polepszą ich losu, lecz na pewno zmienią na gorszy. Kwerulanci z powiatów Ostróda, Olsztynek i Dąbrówno w swym programie z roku 1604, widzieli najlepsze wyjście w pozostawieniu władzy w Prusach Książęcych

¹⁰) A. Chroust, *Abraham von Dohna*, München 1896, s. 61; H. Schmidt, *Fabian von Dohna*, Halle 1897, s. 196.

¹¹) H. Schmidt, op. cit., s. 189.

¹²) *Acta Brandenburgica, Brandenburgische Regierungsakten seit der Begründung des Geheimen Rates*, herausg. von Melle Klinckenborg, 1927—1930, Bd. I nr 33, s. 80.

¹³) Twórcą programu był zapewne Gröben; nazwiska występujących reprezentantów kwerulujących powiatów nie są znane.

w rękach czterech regentów¹⁴⁾. Uważając Prusy Książęce za prowincję Korony, domagali się, by w razie zwołania sejmu polskiego, który rozpatrywać będzie sprawę sukcesji i kurateli, prawo uczestniczenia w nim zagwarantowano każdemu szlachcicowi pruskiemu. Wyszuli też propozycję, by posłowie na sejm polski ponownie prosili króla o przysłanie do Księstwa komisji celem uporządkowania stosunków wewnętrznych¹⁵⁾.

Malkontenci pruscy odwoływali się także w tym roku do króla poprzez biskupa chełmińskiego, Wawrzyńca Gembickiego¹⁶⁾. Prosilili o przekazanie królowi petycji o zwołanie zjazdu szlachty pruskiej i wyznaczenie prezydentów zjazdu spośród senatorów polskich. Na zjeździe tym szlachta chciała przedstawić swe grawamina i przekazać je na sejm walny. Król nie przejawiał jednak większego zainteresowania kwerulantami i odroczył tę sprawę na czas nieokreślony.

Opozycja w Prusach Książęcych wierzyła, że tylko sejm polski 1605 roku, obradujący nad sprawą sukcesji i kurateli, weźmie pod uwagę jej program. Wśród posłów na sejm znalazł się Otto von Gröben¹⁷⁾. Występował on jednak w towarzystwie Fabiana Dohny, zażartego wroga Polaków¹⁸⁾ i zwolennika władzy absolutnej w Prusach Książęcych, oraz kanclerza Rappe, który bał się związków z Polską ze względu na ewentualne zagrożenie wyznania luterńskiego w Prusach. Działalność Gröbena na tym sejmie nie jest bliżej znana. Wiadomo tylko, że doszło znów do ostrego starcia między Gröbenem a Dohną. Być może, nastąpiło to po wysunięciu przez Gröbena znanego już z sejmów pruskiego projektu, by pozostawić władzę w rękach regentów¹⁹⁾. Otto von Gröben zyskał poparcie posłów ziemskich, nie zdołał jednak zapobiec nadaniu kurateli i administracji elektorowi brandenburskiemu: król Zygmunt III wydał bowiem decyzję wbrew woli sejmu.

W dniu 4 XI 1605 roku zwołano do Królewca sejm krajowy²⁰⁾. Gröben został pod koniec 1604 r., dzięki poparciu kanclerza Rappe, starostą Szaków i wójtem krajowym, tym samym wszedł jako jeden z głównych starostów z urzędu do pierwszej kurii sejmów krajowych, a także do Rady Regencyjnej w czasie nieobecności księcia. Wystąpienie Gröbena na sejmie krajowym w l. 1605/6 nie jest znane; wysunięty tam program był jednak prawdopodobnie jego dziełem. Kwerulanci domagali się znów ściślejszego zespolenia Prus Książęcych z Koroną, rozszerzenia praw i przywilejów²¹⁾. Nie uznawali prawa Bran-

¹⁴⁾ Max T ö p p e n, *Historisch-Comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 20.

¹⁵⁾ Max T ö p p e n, *Die preussischen Landtage während der Regentschaft der brandenburgischen Kurfürsten Joachim Friedrich und Johann Sigismund (1603—1619)*, Programm des Königlichen Gymnasiums zu Elbing, Elbing 1891—1893, s. 2.

¹⁶⁾ Franciszek M i n c e r, *Opinia polska wobec kwestii pruskiej w latach 1603—1609*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Historia III, Seria A, nr 23, 1960, s. 59 — powołuje się na teki Naruszewicza nr 99, list z 7 III 1604, s. 677—690.

¹⁷⁾ T ö p p e n, *Die preussischen Landtage*, s. 16.

¹⁸⁾ *Die Selbstbiographie des Burggrafen Fabian zu Dohna (1550—1621)* hrg. von C. K r o l l m a n n, Leipzig 1905, s. 13.

¹⁹⁾ Adam V e t u l a n i, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*, Gdynia 1939, s. 69.

²⁰⁾ T ö p p e n, *Die preussischen Landtage...*, s. 21.

²¹⁾ Tamże, s. 22.

denburczyków do sukcesji, a obietnice królów polskich, wydane bez porozumienia ze stanami polskimi i pruskimi, ocenili jako bezprawie. Za najpewniejsze uważali zwrócenie się ze swymi skargami do króla. Zaznaczyli jednak, że elektor im na to nie zezwala. Tym bardziej nie czuli się zobowiązani do udzielenia elektorowi asystencji (pomocy) w zabiegach o sukcesję. Domagali się wysłania do króla delegacji, która prosiłaby o cofnięcie warunków, na jakich nadał administrację w Prusach Książęcych elektorowi, a równocześnie o trybunał, o sejm, zwoływany co rok, o wolność łowiectwa i korzystania z lasów, o zatrzymanie w swych rękach sądownictwa nad poddanymi. Poglądy kwerulantów sformułowane były w ulotkach i krążyły wśród posłów na sejm krajowy ²²⁾.

Ostatecznym celem programu była inkorporacja Prus Książęcych do Korony, której nie domagano się natychmiast, lecz po śmierci Albrechta Fryderyka. Kwerulanci przekonywali stany pruskie, że połączenie Księstwa z Koroną będzie pożyteczne dla obu stron. Kwerulantom przyświecał jednakże w ich działalności interes stanu, tzn. szlachty. Przeszkodą w przebudowie ustroju społeczno-politycznego Księstwa na wzór Rzeczypospolitej szlacheckiej były prawa polityczne mieszczan. Kwerulanci dążyli do pozbawienia miast ich dotychczasowego stanowiska, dzięki czemu popadali w konflikt z ich reprezentantami, co z kolei zbliżyło miasta do księcia. Posłów pruskich na sejm warszawski w 1606 roku wybrano w czasie nieobecności Fabiana Dohny Starszego ²³⁾. Może dzięki temu w poselstwie znalazł się Otto von Gröben. Oprócz Gröbena w delegacji znajdowali się Andrzej von Eulenburg, który zmarł w czasie pobytu w Warszawie, Zygmunt Birckhan, starosta Działdowa, i Dionizy von Ölszen, starosta szczycieński. Wszyscy delegaci z wyjątkiem Andrzeja von Eulenburg, który zajmował chwiejne stanowisko, byli kwerulantami.

Elektor i jego zwolennicy rozpętali od razu walkę przeciw poselstwu. Wysłano równocześnie do Warszawy posłów brandenburskich, którym polecono starać się o całkowite pozyskanie Prusaków dla prowadzenia wspólnej akcji ²⁴⁾. Gdyby się to nie powiodło, mieli zbadać mandaty posłów pruskich i skompromitować ich, udowodniwszy im brak dostatecznych i legalnych pełnomocnictw od stanów. Równocześnie napisał elektor list do króla, w którym twierdził, że poselstwo pruskie nie ma dostatecznych pełnomocnictw, gdyż zostało wysłane tylko przez dwa stany z pominięciem mieszczan ²⁵⁾. Posłowie brandenburscy, szczególnie Waldenfels, starali się o rozbitcie poselstwa pruskiego. Udało im się jednakże tylko częściowo zachwiać stanowisko Andrzeja von Eulenburg ²⁶⁾.

Otto von Gröben wygłosił na sejmie polskim w 1606 roku przemówienie, w którym poparł wprawdzie starania elektora o sukcesję, jednakże łączył tę sprawę z realizacją wszystkich żądań szlachecc-

²²⁾ Vetulani, op. cit., s. 74.

²³⁾ F. Bostel, *Przeniesienie lenna pruskiego na elektora brandenburskiego*, Przewodnik Naukowy i Literacki, Lwów 1883, s. 844; P. Stettiner, *Verhandlungen über Kuratel und Succession des Kurfürsten Johann Sigismund in Warschau im Jahre 1609*, Königsberg 1891, Sitzungsberichte der Altertums-geschichte Prussia von 1890 J., s. 159.

²⁴⁾ Franciszek Mincer, *Polska a Prusy Książęce w latach 1601—1611*, s. 111.

²⁵⁾ Acta Brandenburgica II, s. 91—92.

²⁶⁾ Tamże, s. 154, nr 842.

kich²⁷⁾. Domagał się przysięgi nowego władcy na przywileje pruskie, zagwarantowania prawa apelacji z Prus do dworu królewskiego. Pragnął, aby pierwszą instancją sądową stanowił sąd miejscowego starosty, drugą — sąd dworski w Królewcu, trzecią — trybunał koronny, do którego szlachta pruska wysyłałaby swych asesorów, wybieranych na zjeździe w Bartoszycach. Żądał, by w czasie nieobecności elektora regenci cieszyli się pełnią władzy, by nie można było się odwoływać do sądu w Niemczech, by obcy (nie indygeni) byli wykluczeni z życia publicznego w Księstwie. Gröben i jego towarzysze spotkali się znów z poparciem szlachty polskiej, jednakże król opowiedział się po stronie Brandenburgii. Król odmówił także Gröbenowi przysłania komisji królewskiej do Prus Książęcych. Obiecał wprawdzie porozumieć się w tej sprawie z elektorem, jednakże, gdy delegowano Samuela Łaskiego do Joachima Fryderyka, ten otrzymał odpowiedź odmowną²⁸⁾. Gröben uzyskał jedynie zapewnienie króla, że nie dopuści do uszczuplenia wolności szlachty. Król zwrócił się także do elektora z prośbą, by nie okazywał niełaski członkom delegacji pruskiej.

Kwerulanci widząc, że niewiele zyskają u króla, powiązali się z rokoszem Zebrzydowskiego²⁹⁾. Opozycja pruska poniosła swe skargi pod Lublin. Prosiła, by nie zapominać o jej żądaniach, narzekała na króla, że bardziej popiera elektora niż jej słuszną sprawę³⁰⁾. Dalszą działalność Ottona Gröbena poznajemy dzięki sejmom krajowym 1607 i 1608. Gröben zaatakował na nich ostro kalwina Fabiana Dohnę, który krótko przed sejmem 1607 roku mianowany został nadburgrabią³¹⁾. Nominacja Dohny spotkała się z atakiem wszystkich uczestników sejmiku krajowego z wyjątkiem kilku landratów³²⁾. Opozycja w czasie sejmiku pruskiego 1607 roku nie zdołała jednak uzyskać ani poszerzenia swych przywilejów, ani spowodować odejścia Dohny. Przed zakończeniem sejmiku zagroziła jedynie złożeniem skargi przed dwór polski³³⁾.

Powołując się na respons króla z dnia 7 III 1605 roku, zgodnie z którym nawet osobom prywatnym przysługiwało prawo apelacji do króla, kwerulanci wysłali w sierpniu 1607 roku memoriał w imie-

²⁷⁾ AGAD, Metryka Koronna 130 k. 261, *Nobilitatis Prutenicae Oratio 1606 habita*; Töppen, *Die preussischen...*, s. 33; Stettiner, op. cit., s. 158.

²⁸⁾ Acta Brandenburgica II, nr 920.

²⁹⁾ Vetulani, op. cit., s. 80, Acta Brandenburgica II 999, 1006, 1009, 1108, 1901, 1097.

³⁰⁾ Vetulani, op. cit., s. 80—81; Acta Brandenburgica II, nr 1108, 1183.

³¹⁾ Töppen, *Die preussischen...* s. 55—56; Ch. A. Krollmann, *Schloßbitter Erinnerungen an das Jahr 1807*, Oberländische Geschichtsblätter, H. VIII 1906, s. 128. Fabian Dohna całą młodość spędził za granicą, był stronnikiem elektora, zwolennikiem silnej władzy, przez Prusaków nie był uważany za indygenę. Stanowisko nadburgrabiego łączyło się z przynależnością do Rady Naczelnej, składającej się z czterech nadradców (nadburgrabiego, ochmistrza, kanclerza i marszałka). Rada Naczelna w czasie nieobecności księcia przekształcała się w Radę Regencyjną i doбираła do pomocy 4 głównych starostów i trzech burmistrzów Królewca. W praktyce prawie nigdy nie odbywała posiedzeń w poszerzonym składzie.

³²⁾ Kurt Breysig, *Die Entwicklung des preussischen Ständetums von seinen Anfängen bis zum Regierungsantritt Friedrich Wilhelms*, Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg, Ständische Verhandlungen, Bd. III, Allgemeine Einleitung, Berlin 1894, s. 89.

³³⁾ Acta Brandenburgica, III, nr 1679.

niu szlachty pruskiej³⁴). Prośli w nim króla, by zwołał przez komisarzy sejm krajowy, na którym szlachta mogłaby poruszyć swe skargi i potrzeby. Komisarze przekazaliby je królowi. Proszono, by król nie zezwolił na decydowanie w sprawach pruskich bez udziału szlachty Księstwa, by zabronił apelacji do Rzeszy oraz przekazywania dóbr szlacheckich nieszlachcie, a dóbr otrzymanych prawem kaduka nieindygenom, by regenci, radcy dworscy i landraci musieli składać przysięgę na przywileje. Kwerulanci prośli też o prawo apelacji do trybunału o poszerzonym składzie (sześciu asesorów z Prus³⁵). Autorzy memoriału skarżyli się dalej, że nie uwzględnia się ich grawaminów, których wyraźnym pogwałceniem jest nominacja Dohny-kalwina i nieindygeny na nadburgrabiego³⁶). Na koniec opozycjoniści prośli króla, by zezwolił na zebranie się sejmu krajowego w wypadku, gdyby elektor odmówił jego zwołania³⁷).

Król nie poparł posulatów szlachty pruskiej³⁸). Mimo to stronnicy elektora byli wyraźnie zaniepokojeni działalnością Gröbena. Księżna pruska, Maria Eleonora, napisała list do królowej polskiej (zredagowany prawdopodobnie przez Fabiana Dohnę), w którym prosiła o wystąpienie dworu polskiego przeciw opozycji pruskiej mającej duże podobieństwo do rokoszu w Polsce³⁹).

W roku 1608 zmarł elektor Joachim Fryderyk. Syn jego, Jan Zygmunt, wraz ze stronnikami Brandenburgii starał się w tajemnicy przed Gröbenem u króla o sukcesję⁴⁰). Agent brandenburski, znajdujący się na dworze polskim, Andrzej Köhn Jasky, oświadczył, że król niechętnie ustosunkowuje się do programu kwerulantów⁴¹). Kwerulanci szukali więc przyjaciół wśród senatorów polskich. Napisałi między innymi list o poparciu do biskupa Szymona Rudnickiego⁴²). Na sejmie krajowym zwołanym w 1608 roku zażądano po raz drugi usunięcia Dohny ze stanowiska nadburgrabiego⁴³). Fabian Dohna pod naciskiem stanów chciał złożyć swój urząd⁴⁴). Elektor wstrzymywał się jednak od decyzji w tej sprawie. Nie wiemy dokładnie, co wpłynęło na Dohnę, że pozostał na swoim urzędzie. Przypuszczać można, że w dużym stopniu zadecydowały pogłoski, iż Otto von Gröben chce zostać po nim nadburgrabią⁴⁵).

Na sejmie 1608 roku kwerulanci wysunęli następujące żądania: udziału szlachty pruskiej we wszelkich pertraktacjach dotyczących spraw Księstwa, niezależności sądownictwa od Niemiec, pełnomoc-

³⁴) Acta Brandenburgica, III, nr 1812.

³⁵) Töppen, *Die preussischen...*, s. 72; Vetulani, op. cit., s. 158.

³⁶) Adam Vetulani, op. cit., s. 84—85; Acta Brandenburgica, III, nr 1677, 1678.

³⁷) Acta Brandenburgica, III, nr 1679.

³⁸) Töppen, *Die preussischen...*, s. 74.

³⁹) *Die Selbstbiographie...*, s. XXXI — r. 1607.

⁴⁰) AGAD, Libri legationum 28 k. 2 list z 28 XII 1608; AGAD, Libri legationum 28 k. 10 list z 27 XII 1608; Schmidt, op. cit., s. 198; Siegmars von Dohna, *Auszugsweise Mitteilungen aus den Familiengeschichtlichen Schriften, die Dohns und die Dohna's*, Berlin 1887, s. 23; Stettiner, op. cit., s. 162.

⁴¹) Acta Brandenburgica IV 2428; Vetulani, op. cit., s. 89.

⁴²) Muzeum Czartoryskich, rkp. 1630 k. 497 z 12 XI 1608.

⁴³) A. Chroust, op. cit., s. 61—63.

⁴⁴) Töppen, op. cit., s. 76; *Die Selbstbiographie...*, str. XXXIII.

⁴⁵) Acta Brandenburgica IV 2415, s. 161, Sprawozdanie agenta Beyera: „Ich merke wohl, woran es gelegen. Ihr wollet gern den Herrn von Dohna Heuptman zu Brandenburg, widerumb zum Burggrafen machen. Hierr Wediger widergesagt: Und ihr, Gröben, wolt es lieber selber sein”.

nictwa regentów, zaprzysiężenia przywilejów przez wszystkich urzędników, prezentowania landratów przez szlachtę, apelacji do trybunału koronnego, zatwierdzenia uzyskanych za Kazimierza III przywilejów⁴⁶⁾. Otto von Gröben kładł szczególnie nacisk na trzy postulaty: 1) prezentowanie landratów, 2) apelację do trybunału koronnego, 3) usunięcie Fabiana Dohny ze stanowiska nadburgrabiego i regenta⁴⁷⁾. W końcu Otto von Gröben oświadczył, że jeżeli elektor zgodzi się na prezentę landratów (tzn. prawo przedstawiania kandydatów do wyboru) i uzna trybunał koronny za najwyższą instancję w sprawach pruskich, o realizację pozostałych postulatów szlachta na razie nie będzie walczyć⁴⁸⁾. Jan Zygmunt, chcąc pozyskać stany, szedł wobec nich na ustępstwa. Dzięki temu stany pruskie obiecały, że poprą jego starania o kuratele i sukcesję na sejmie warszawskim 1609 roku i zrezygnują z prośby o przysłanie komisji, pod warunkiem jednak, że elektor spełni postawione przez Gröbena postulaty⁴⁹⁾.

W dniu 12 XI 1608 roku rycerstwo z Gröbenem na czele wysłało list do króla, w którym zapowiedziało poselstwo pruskie na sejm polski 1609 roku w następującym składzie: Otto von Gröben, Jan Truchses von Wetzhausen, wójt Rybaków, Zygmunt Bircchan, starosta Działdowa, Albert Polentz, szlachcic z Półwiosku w powiecie iławskim. Na czele delegacji miał stanąć Otto von Gröben⁵⁰⁾. Wysłał on także oddzielny list do króla, w którym przypomniał, iż podstawowym celem dążeń kwerulantów jest wolność⁵¹⁾.

Zwolennicy elektora robili wszystko, by nie dopuścić Gröbena do udziału w delegacji. Nie zdołali jednak temu zapobiec. W dniu 14 stycznia 1609 roku poselstwo pruskie przyjechało do Warszawy i od razu prosiło o audiencję u króla, która została mu udzielona w dniu następnym w obecności kanclerza Macieja Pstrokońskiego⁵²⁾. Posłowie przedstawili tam program daleko odbiegający od obietnic danych elektorowi, przestrzegali natomiast ściśle instrukcji podpisanej przez kwerulantów, którą mieli ze sobą⁵³⁾.

Na audiencji u króla zdał Gröben sprawozdanie z ostatniego sejmu krajowego⁵⁴⁾ i poruszył jeszcze raz te same sprawy, co w roku 1606, między innymi sprawę Dohny. Ponowił także prośbę o przysłanie komisarzy. W czasie sejmu dochodziło do licznych starć między delegacją pruską a brandenburską. Na wszelkie zarzuty po-

⁴⁶⁾ M. Töppen, *Die preussischen...*, s. 91; Acta Brandenburgica IV 2461, 2464, 2465.

⁴⁷⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 85; Kazimierz Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk — Bydgoszcz 1946, s. 67.

⁴⁸⁾ Vetulani, op. cit., s. 88; Acta Brandenburgica IV nr 2327, s. 18. „...Der Gröben gesagt, wan I.Ch.G. sich nur in beeden Punkten des Tribunals und Presentation der Landrecht gegen ihnen accomodiren wolt, soÿt das andere nichts gefechten werden”.

⁴⁹⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 91; Acta Brandenburgica IV, nr 2460, nr 2464, nr 2465; „Apologia” szlachty z 21 XI 1608 roku — Acta Brandenburgica IV 2469, s. 274 — 277.

⁵⁰⁾ Libri legationum 28 k. 27.

⁵¹⁾ Metryka Koronna 130 k. 289 „Omnis enim cura nostra pro libertati futura”.

⁵²⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 105.

⁵³⁾ Stettiner, op. cit., s. 160; Acta Brandenburgica IV, Anhang, nr 1, s. 317.

⁵⁴⁾ Rękopis Ossolineum 606/I k. 32—33”.

słów brandenburskich Otto von Gröben odpowiadał, że stany pruskie obiecały popierać elektora z zastrzeżeniem jednak, że zostaną spełnione warunki, które one stawiały. Ponieważ warunki nie zostały spełnione, delegacja czuje się uwolniona od obowiązku⁵⁵⁾.

Otto von Gröben w czasie sejmu polskiego 1609 roku wygłosił dwa przemówienia: jedno przed senatem, drugie przed izbą poselską. W przemówieniu przed senatem wystąpił przeciw Hohenzollernom, którzy uszczuplają przywileje stanów⁵⁶⁾. Zaznaczył, że szlachta pruska jest częścią składową Rzeczypospolitej, że chce korzystać na równi z wolności, która jest ozdobą Polski⁵⁷⁾. Przeciwwstawił się otwarciu oddaniu kurateli i administracji Brandenburscykowi. Uważał, że administracja Prus Książęcych winna spoczywać w rękach regentów pod opieką króla. Sukcesji nie przeciwwstawił się wyraźnie; uważał ją jednak za możliwą dopiero po wygaśnięciu linii Albrechta⁵⁸⁾. Prosił króla o przysłanie komisji do Prus Książęcych uzasadniając to faktem, że ucisk szlachty od roku 1607 stawał się coraz większy. Na sukcesję zgodził się tylko w wypadku, gdy nie będzie można inaczej postąpić. Uważał, że w chwili oddania Prus w lenno Brandenburscykom pogrzebana zostanie nadzieja włączenia tej ziemi do Polski. Jeżeli jednak trzeba się będzie z tym pogodzić, szlachta chce przedtem wywalczyć przywileje⁵⁹⁾.

Przemówienie Gröbena przed izbą poselską było jeszcze ostrzejsze. Przywódca kwerulantów sformułował w nim warunki, na których może być oddane lenno⁶⁰⁾. Zaprotestował jeszcze raz przeciw nadaniu kurateli cudzoziemcowi, który chce tą drogą oderwać Prusy od Polski, oraz uczynił królowi zarzut, że w Prusach Książęcych od 40 lat nie było komisji polskiej.

Otto von Gröben nie przedstawił jednak w swych dwu publicznych przemówieniach całego programu kwerulantów. Podczas prywatnej audiencji u króla wreczył mu pismo, w którym kwerulanci wyrazili gotowość podziału Prus Książęcych na wzór administracji polskiej na trzy województwa⁶¹⁾: Sambię, Natangię i Oberland. Wojewodami mieli być Otto von Gröben, Truchses von Wetzhausen i kanclerz pruski, Rappe. Województwa miały być podzielone na starostwa — starostowie mieli zaś zatrzymać swe dotychczasowe prawa, a ponadto płacić kwartę. Przewidywano też utworzenie kasztelanii. Kwerulanci w piśmie tym przyrzekli królowi roczny podatek w wysokości 100 000 złotych oraz jednorazową sumę 200 000 złotych. Czynili wszystko, by rządzić w Prusach samodzielnie. Mimo wielkich wysiłków zdołali jednak tylko to uzyskać, że do Prus Książęcych miała przyjechać komisja polska. Izba poselska ostatecznie zgodziła się na nadanie kurateli elektorowi Janowi Zygmunutowi, lecz pod warunkiem poprzedniego uporządkowania stosunków w Prusach Książęcych. Król po zakończeniu sejmu zebrał kilku

⁵⁵⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 106.

⁵⁶⁾ Libri legationum 28 k. 28 — 30.

⁵⁷⁾ Libri legationum 28 k. 28 — 30.

⁵⁸⁾ Książnica im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, rękopis K 93 = R2^o 6.

⁵⁹⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 110.

⁶⁰⁾ Tamże, s. 112; Libri legationum 28 k. 31, 28 k. 41; Acta Brandenburgica IV 2480; Stettiner, op. cit., s. 160.

⁶¹⁾ *Die Selbstbiographie...*, s. 160 — przypis. Kanclerz pruski Rappe w tym okresie stał już zdecydowanie po stronie kwerulantów.

senatorów na tajną radę i zdecydował się nadać kuratelę elektorowi przed wyjazdem komisarzy (29 IV 1609 r.)⁶²).

Komisarze polscy wspomagani przez kwerulantów przeprowadzili szereg postulatów szlachty pruskiej. Kwerulanci prowadzili zaś korespondencje z królem, dziękując za przysłanie komisarzy oraz prosząc o wprowadzenie apelacji z Księstwa do trybunału koronnego⁶³). W czasie pobytu komisarzy odbywał się w Prusach Książących sejm krajowy. Odczytano na nim protest stronnictwa brandenburskiego potępiający działalność Gröbena i jego towarzyszy na sejmie warszawskim⁶⁴). Od tego czasu stronnictwo brandenburskie zwano protestującym. Protestujący potępił nie tylko działalność Gröbena, lecz wystąpili przeciw całemu przebiegowi sejmowi krajowego i poczynaniom komisji polskiej. Komisarze polscy łamiąc opór protestujących wydali w lipcu 1609 roku reces⁶⁵), w którym zapewnili szlachcie znaczny wpływ na zarząd kraju kosztem ukroczenia praw mieszczan, a równocześnie zatwierdzili i umocnili prawa zwierzchnie króla.

Na sejmie krajowym 1609 roku Otto von Gröben wytypowany został do komisji mającej zrewidować prawo krajowe⁶⁶).

Komisja polska w roku 1609 zaspokoiła więc najważniejsze dezeraty kwerulantów, oddała faktyczną władzę w ręce czynników lokalnych. Osiągnięcia te przytepiły walkę kwerulantów, uśpiły ich czujność. Ustępstwa ze strony księcia były taktyką, która pozwoliła mu osiągnąć nadanie lenna linii elektorskiej Hohenzollernów. Przedstawiciele stanów, zebrani na konwokacji 1611 roku, wypowiedzieli się za przyznaniem lenna Janowi Zygmuntowi⁶⁷), a sejm polski powziął uchwałę o lennie pruskim⁶⁸). W dniu 16 XI 1611 roku Jan Zygmunt złożył hołd lenny i przysięgę wierności. Przyjął wszystkie stawiane mu warunki. Wydawać by się mogło, że kwerulanci stracili odtąd rację bytu. Zyskali bowiem zatwierdzenie i poszerzenie praw szlacheckich, gwarancję ich przestrzegania oraz ludzili się nadzieją, że władza w Prusach Książących będzie spoczywała przeważnie w rękach regentów.

Prawdą jest, że skończył się pierwszy etap działalności Gröbena i jego partii, etap, w którym Otto von Gröben przewodniczył walce średniej i drobnej szlachty. W programie kwerulantów wysuwano na czołowe miejsce zagadnienia gospodarczo-społeczne, uzyskanie przywilejów na wzór szlachty polskiej. Elektor Jan Zygmunt po uzyskaniu lenna zaczął jednak łamać prawa szlachty, nie uznawać obietnic danych królowi⁶⁹). Partia Ottona von Gröben wznowiła więc znów działalność, aczkolwiek w latach 1611—1615 działalność ta była

⁶²) T ö p p e n, *Die preussischen...*, s. 114; Muzeum Czartoryskich, Teki Naruszewicza 104, s. 659, nr 152.

⁶³) B r e y s i g, op. cit., s. 111 — list z 31 V, WAPO, Landtaghandlungen V/3/13, s. 165, list z 6 VI.

⁶⁴) B r e y s i g, op. cit., s. 113; Landtaghandlungen V/3/13, s. 148.

⁶⁵) Libri legationum 28 k. 106' i następne.

⁶⁶) Landtaghandlungen, V/3/13, s. 214.

⁶⁷) Muzeum Czartoryskich, Teki Naruszewicza 106, s. 375, nr 70 z 11 XI 1611 roku.

⁶⁸) Muzeum Czartoryskich, Teki Naruszewicza 106, s. 315, nr 64 *Ius feudi Joanni Sigismundi a Rege et Republicae datum*; AGAD Metryka Koronna 154 k. 117'.

⁶⁹) Mianował Fabiana II Dohnę starostą Pokarmina, dwóch innych kalwinów profesorami uniwersytetu królewieckiego, sprawował rządy w Prusach Książących

nikła. Kwerulanci wzmocnili się w tym okresie organizacyjnie i pod względem ilościowym. W partii nastąpił jednakże przełom. Stała się ona elitarna, jej głównym celem jest zdobycie przywilejów politycznych, dążenie do udziału w rządach Księstwem. Walka kwerulantów przeniosła się z kurii szlacheckiej głównie do kurii landratów. Z programu kwerulujących landratów wymazane zostały sprawy gospodarcze. Mimo to liczni przedstawiciele szlachty popierali kwerulantów z I kurii na sejmach krajowych w latach 1616—1621; w tym okresie notuje się także poparcie kwerulantów przez miasta.

Lata 1615—1621 były w walce kwerulantów najbardziej owocne i zwycięskie. Król polski od chwili uznania Jana Zygmunta lennikiem zaczął stosować wobec Prus Książęcych zupełnie inną politykę. Coraz widoczniej popierał teraz Zygmunt III opozycję stanów, a w roku 1621 przejął nawet walkę w swe ręce, używając kwerulantów jako narzędzia swej polityki. Tę zmianę w stosunku króla do Prus Książęcych należy tłumaczyć zmianą sytuacji międzynarodowej. W tym czasie Zygmunt III pragnął umocnić swe wpływy w Prusach Książęcych ze względu na wzrastające zagrożenie ze strony Szwecji (zdobycie Rygi) oraz dążył do uzyskania nowych dochodów z Księstwa wobec zbliżającej się wojny z Turcją.

Po pokoju w Knöred król polski zrozumiał, że elektor nie odda mu istotnych usług w pozyskaniu Danii. W tej nowej sytuacji spadała w oczach Zygmunta Wazy wartość porozumienia z elektorem, natomiast bardziej istotnym celem politycznym wydawało mu się pozyskanie stanów pruskich.

W latach 1612—1615 zaszło kilka wypadków, które określić mogą w pewnym stopniu kierunek dalszej walki. Na sejmie krajowym 1612 roku komisarze polscy wysuwali ostro swe żądania, kładąc szczególny nacisk na postulat polepszenia sytuacji katolików w Prusach Książęcych. Otto von Gröben wystąpił w obronie nie pręstrzeżanego zarządzenia komisarzy z 1609 roku, głoszącego, że dygnitarze zajmują pierwsze miejsca przed baronami⁷⁰⁾. Po sejmie krajowym 1612 roku ustąpił ze swego urzędu Fabian Dohna. Jako powód podał popieranie przez kanclerza Rappe i elektorową Annę opozycji szlacheckiej⁷¹⁾. Istotnie, elektorowa Anna, która była najstarszą córką obłąkanego Albrechta Fryderyka i zaciętą luteranką, prowadziła na terenie Księstwa własną politykę, niezgodną z interesami brandenburskimi. Gdy w początkach sierpnia 1612 roku elektor Jan Zygmunt wyjechał na kilkutygodniowe łowy do Krotynia, powierzył Annie przewodnictwo w radzie naczelnej Księstwa, która miała w tym czasie porządkować sprawy gospodarcze. Anna wykorzystała tę okazję, aby obdarować przywódców partii kwerulanckiej dobrami lennymi. Dzięki protekcji elektorowej Otto von Gröben otrzymał w dniu 26 X 1612 roku dobra lenne po Kasprze von Kienwang w powiatach Kętrzyn, Barciany i Szestno. Łączna powierzchnia tych dóbr wynosiła 67 łąnów⁷²⁾.

żących za pomocą berlińskich doradców, zezwalał na odwoływania się w sprawach sądowych do Berlina, nie dotrzymywał obietnic danych katolikom pruskim.

⁷⁰⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 79.

⁷¹⁾ *Die Selbstbiographie...*, s. 180, 191/192.

⁷²⁾ *Altpreussische Biographie*, hrg. von Christian Krollmann, Königsberg 1941—1944, s. 233; *Die Selbstbiographie...*, s. LXVI, s. 172, przypis 1. Nazw majątków otrzymanych przez Gröbena nie udało się ustalić.

Fabian von Dohna mimo rezygnacji z urzędu nadburgrabiego miał aż do śmierci wielki wpływ na stosunki w Prusach Książęcych i do końca przewodniczył partii brandenburskiej. Kwerulanci musieli teraz stoczyć bezpośrednią walkę z jego bratankiem, Fabianem II Dohną, także kalwinem⁷³⁾.

Pobudką do wznowienia walki przez Ottona von Gröben stało się przejście Jana Zygmunta w wigilię Bożego Narodzenia 1613 roku na kalwinizm⁷⁴⁾. Kalwinizm elektora i jego najbliższych doradców w Prusach Książęcych stał się pretekstem do walki kwerulantów z nimi⁷⁵⁾. Otto von Gröben w roku 1615, odwołując się wielokrotnie do króla, doprowadził do konwokacji, czyli zjazdu landratów⁷⁶⁾. Zebranie odrzuciło przewodnictwo Fabiana II Dohny, który po otrzymaniu starostwa pokarmińskiego został automatycznie przewodniczącym landratów. Nie uznano go jednak z dwóch powodów: 1) był kalwinem, 2) był bratem ochmistrza Fryderyka Dohny, a prawo zakazywało wchodzenia dwom braciom do Rady Regencyjnej⁷⁷⁾. Konwokacji przewodniczył więc od listopada 1615 roku Otto von Gröben. Zwano ją później zebraniem kwerulantów, gdyż trzej protestujący po wybraniu na przewodniczącego Gröbena nie wzięli udziału w obradach. Protestującymi landratami byli: Fabian II Dohna, Fryderyk Erbtruchses von Waldburg i Albrecht Finck. Do kwerulujących landratów należeli: Otto von Gröben, Andrzej Kreytzen, Zygmunt Birckhan, Baltazar Fuchs, Wolf Kreytzen i Fabian Sack.

Otto von Gröben sformułował w czasie konwokacji obszerne grawamina przeciw bezprawnemu postępowaniu w sprawach świeckich i religijnych⁷⁸⁾. Skargi skierowane były przeciw polityce elektora, który nie przestrzegał praw pruskich i przywilejów szlachty. Do najważniejszych zarzutów należały: przyjęcie kalwinizmu przez elektora, rozpowszechnianie tego wyznania w Prusach Książęcych, wydawanie zarządzeń dla wszystkich władz wprost z Berlina oraz nominacja młodszego Fabiana Dohny na starostę Pokarmina. Grawamina powyższe wysłał Otto von Gröben do Jana Zygmunta, który mimo opornieści ze strony króla odrzucił wszystkie skargi. Odmowną jego rezolucję odczytali przybyli z Berlina reprezentanci księcia na zebraniu wszystkich landratów, zwołanym ponownie 25 IV 1616 roku⁷⁹⁾. Jednak działalność Gröbena doprowadziła szybko do konfliktu między

⁷³⁾ Siegmar von Dohna, o.c., s. 51.

⁷⁴⁾ Breysig, op. cit., s. 137; *Altpreuussische Biographie*, s. 140.

⁷⁵⁾ Walka Gröbena i jego partii w latach 1615 — 1621, bogata w liczne fakty, wymaga szerszego omówienia niż okres poprzedni. W powyższym artykule omówiona została jednak bardzo pobieżnie, ponieważ autorka przygotowała oddzielnie artykuły pt. *Konwokacja landratów w latach 1615/1616; Sejm pruski 1616—1618* oraz *Sejm pruski 1621*.

⁷⁶⁾ Konwokacja uzyskała charakter stałej instytucji stanowej reprezentującej Prusy Książęce na podstawie reponsu Zygmunta III z dnia 4 III 1617 roku (A. Vetulani, op. cit., s. 135).

⁷⁷⁾ Reces komisarzy polskich z 1612 roku zastrzył sprawy wyznaniowe. Nie uznawał w Prusach Książęcych innego wyznania poza religią katolicką i augsburską. Urzędnika, który posądzony zostanie o innowierstwo, należy postawić przed sąd dworski. Jeśli tam nie będzie mógł udowodnić, że nie jest innowiercą, ukarany zostanie przez króla i zdjęty z urzędu. (Museum Czartoryskich, Teki Naruszewicza 104, s. 919, nr 213).

⁷⁸⁾ Oryginał zachował się w Ossolineum, rękopis 141/II k. 1 — 31 — podpis Gröbena, marszałka landratów.

⁷⁹⁾ Töppen, *Die preussischen...*, s. 133.

elektorem a regentami⁸⁰). Elektor usiłował odpowiedzialność za treść swej rezolucji rzucić na regentów, dając do zrozumienia, że brali oni udział w jej redagowaniu. Wówczas regenci, wśród których było zresztą dwóch zwolenników kwerulantów (kanclerz Krzysztof Rappe i nadburgrabia Jan Truchses von Wetzhausen), wystąpili przeciw rezolucji Jana Zygmunta oświadczając, że gotowi są powiadomić króla, iż nie ponoszą za nią żadnej odpowiedzialności. Tym razem do opozycji przyłączyły się nawet i miasta, zazwyczaj usposobione probrandenbursko⁸¹).

Decyzja Zygmunta III z 1616 roku przyniosła zwycięstwo kwerulantom. Król zakazał szerzenia kalwinizmu w Prusach Książęcych, ustalił jeszcze raz zasady obsadzania urzędów w Księstwie, przyznał szlachcie prawo kontroli nad starostami. Starostę, który źle wykonywał swe obowiązki, można było pociągnąć do odpowiedzialności sądowej⁸²). Król wzmocnił także stanowisko regentów na czas nieobecności księcia i zakazał wykonywania mandatów sądowych sprzecznych z prawem obowiązującym w Księstwie. Potwierdził także prawo landratów do zbierania się na konwokację. Dla pilnowania przestrzegania swych decyzji posłał król do Prus Książęcych swego sekretarza, Stefana Zadorskiego. Regenci zauważyli, że Zadorski jest bardzo przychylny kwerulantom, wskutek czego zaczęli się poważnie obawiać, iż może stać się przywódcą partii opozycyjnej w Księstwie⁸³).

Cztery miesiące po zamknięciu konwokacji zwołano sejm krajowy, który trwał z przerwami do roku 1618. Sejm ten był porażką elektora, a zwycięstwem kwerulantów. Na czele kwerulujących landratów stał Gröben, a kwerulującej szlachcie przewodził Fryderyk Bieliński. Szlachta popierała w zasadzie landratów. Obok postulatów natury politycznej, wysuwanych w grawaminach obu stanów wyższych, szlachta występowała jeszcze dodatkowo z żądaniami natury gospodarczej. Istnieją liczne dowody na to, że kwerulanci w czasie sejmów 1616 — 1618 roku współpracowali ściśle z komisarzami królew-

⁸⁰) Breysig, op. cit., s. 146; Kwerulanci zbierali się w tym czasie w domu Rappe'go.

⁸¹) Breysig, op. cit., s. 144.

⁸²) Vetulani, op. cit., s. 115.

⁸³) Archiwum Diecezji Warmińskiej, rkp. 55, k. 84; O Stefanie Zadorskim wiemy niestety bardzo mało. Postać jego nie jest uwzględniona w żadnym herbarzu. Nawet pisownia samego nazwiska wymaga szerokich badań. A. Vetulani w pracy: *Polskie wpływy polityczne* nazywa sekretarza królewskiego Stefanem Sadorskim; Władysław Czapliński w pracy: *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV* — Stefanem Zadorskim a K. Piwarski w pracy: *Dzieje Prus Wschodnich...* — Stanisławem Zadorskim. Nie ulega dyskusji, że Zadorski miał na imię Stefan. Tym imieniem podpisywał się w wielu listach. Do imię widnieje także na epitafium katedry fromborskiej. Pisownia samego nazwiska nie jest jednak jednolita nawet w podpisach samego sekretarza — raz podpisuje się przez Z — drugi przez S. Kazimierz Piwarski pomylił sekretarza Stefana Zadorskiego ze Stanisławem Zadorskim, starostą gostyńskim, który zmarł w 1649 roku w Warszawie. (Postać tę wykazuje herbarz Niesieckiego). Dzięki epitafium, jakie zachowało się w katedrze fromborskiej, wiemy, że Stefan Zadorski zmarł w Świętej Lipce 2 lipca 1640 roku, a pochowany został we Fromborku. W tekście epitafium wymienione jest tylko stanowisko sekretarza królewskiego. (Pefen tekst epitafium — Kolberg — *Geschichte der Heiligenlinde*, Zeitschrift f. d. Gesch. u. Alterthumskunde Ermlands, 3, 1866, s. 91, przypis 45. Zob. też biografie Zadorskiego pióra H. Schmaucha w *Altpreussische Biographie* 1961. Bd. II, Lief. 4, s. 580.

skimi⁸⁴⁾. Pierwsze zwycięstwo odniosła partia Gröbena w końcu listopada 1616 roku. Nadeszło bowiem pismo od króla w sprawie zdjęcia z urzędu Fabiana II Dohny⁸⁵⁾.

Jednak król po wznowieniu obrad sejmu krajowego z nie wyjaśnionych przyczyn wydał w dniu 4 III 1617 roku nowy respons, który przywrócił urząd Fabianowi II Dohnie pod warunkiem, że stany zechcą poprzeć tę nominację⁸⁶⁾. Mimo to w zagadnieniach zasadniczych dążył Zygmunt III do podtrzymania postulatów szlachty. Zatwierdził prawo prezentacji dla regentów, uregulował też sprawę apelacji. To ostatnie było formalnym przyznaniem społeczeństwu prawa odmówienia posłuchu swemu władcy. Artykuł *de non praestanda oboedientia* został zastąpiony apelacją do suzerena⁸⁷⁾. Dalszymi sukcesami kwerulantów były: reces komisarzy królewskich z 5 VIII 1617 r., w którym uznali każdego kalwina za wicherzyciela pokoju⁸⁸⁾, i nakaz króla z 1617 roku w sprawie utworzenia specjalnej kasy stanowej, z której mogły być pokrywane wszystkie przedsięwzięcia walczącej szlachty⁸⁹⁾.

W roku 1618 doszło do tak ostrego starcia między kwerulantami a protestującymi, że musiał interweniować elektor. W piśmie pojeźnawczym z dnia 9 V 1618 roku kwerulanci zaznaczyli, że ich głównym celem jest walka o utrzymanie przywilejów⁹⁰⁾. Kwerulanci odnieśli na sejmie 1616 — 1618 pełny sukces. W sejmie uczestniczyło 10 landratów oraz przedstawiciele 32 powiatów. Na początku sejmu po stronie kwerulantów opowiedziało się 13 powiatów, na końcu 17. Stosunek kwerulujących landratów do protestujących landratów wynosił 6 : 4. Po stronie opozycji opowiedziały się po raz pierwszy wszystkie miasta z wyjątkiem Królewca⁹¹⁾. Elektor musiał uwzględnić większość żądań szlachty. Wolał żyć w zgodzie ze stanami, aby uniknąć mieszania się Polski w sprawy pruskie.

W roku 1619 zaszedł wypadek, który zbliżył Ottona Gröbena jeszcze bardziej do króla, do Stefana Zadorskiego i do biskupa warmińskiego, Szymona Rudnickiego. Otto von Gröben był właścicielem Świętej Lipki, gdzie od roku 1524 stał kościół słynący z licznych pielgrzymek. Szymon Rudnicki dążył już od roku 1605 do uzyskania Świętej Lipki celem zbudowania nowego kościoła katolickiego⁹²⁾. Posłał w tym celu trzech przedstawicieli do regentów pruskich, niczego jednak nie osiągnął. Będąc w Królewcu w 1609 roku udał się osobiście do elektora, lecz starania jego były daremne⁹³⁾. W roku 1616 zdecydował zwrócić się do właściciela Świętej Lipki, Ottona Gröbena. Pertraktacje w imieniu Rudnickiego podjął się prowadzić

⁸⁴⁾ Między innymi: Landtagshandlungen V/3-16, str. 114, 134, V/3-15, V/3-16. s. 65; s. 115, 134.

⁸⁵⁾ Breysig, op. cit., s. 151; Chroust, op. cit., s. 125; Vetulani, op. cit., s. 114.

⁸⁶⁾ Breysig, op. cit., s. 153; Vetulani, op. cit., s. 114.

⁸⁷⁾ Vetulani, op. cit., s. 117.

⁸⁸⁾ Landtagshandlungen V/3-16 — w sprawach przeciw kalwinizmowi po stronie kwerulantów stawały wszystkie miasta za wyjątkiem Królewca.

⁸⁹⁾ Breysig, op. cit., s. 156; Walka o tę kasę trwała już od roku 1566.

⁹⁰⁾ Landtagshandlungen V/3-17, s. 157 — 159.

⁹¹⁾ Po stronie kwerulantów opowiedziały się jednak sądy i gminy Królewca.

⁹²⁾ A. Kolberg, *Geschichte der Heiligenlände*, s. 67 — 68;

⁹³⁾ W.J.A. Tetzau, *Urkundliche Geschichte*, s. 240; Kolberg, op. cit., s. 68; Jeszcze raz apelował Rudnicki w tej sprawie do elektora w roku 1614.

Stefan Zadorski. Otto von Gröben, bojąc się narazić elektorowi, skłamał twierdząc, że dobra te nie należą do niego, lecz do jego krewnego. Na skutek pism, jakie otrzymał w tej sprawie od króla, królowej i królewicza⁹⁴⁾ oraz wobec groźby utraty łaski królewskiej, przed czym ostrzegał go Zadorski, Gröben zgodził się wreszcie na odstąpienie części ziemi pod budowę kościoła, w dniu 28 II 1617 sprzedał Zadorskiemu grunt wielkości 2—3 morgów⁹⁵⁾.

Z początkiem 1619 roku Zadorski przystąpił do budowy kościoła, starając się równocześnie u Gröbena o całość Świętej Lipki. Gröben zdecydował się na sprzedaż całej posiadłości, obejmującej 5 łanów, 21 morgów, dnia 12 kwietnia 1619 roku. Odstąpienie całości obiecał w czasie swego pobytu w sprawach pruskich w Warszawie⁹⁶⁾ (prawdopodobnie pod koniec 1618 roku). Zadorski zakończył budowę kościoła w 1619 roku, kościół poświęcił Szymon Rudnicki 21 XI 1619 roku, patronat nad kościołem objął król⁹⁷⁾. W tymże roku przeszedł Otto von Gröben na katolicyzm.

Po śmierci Krzysztofa Rappe w 1619 roku regenci naradzali się nad obsadzeniem urzędu kanclerskiego⁹⁸⁾. Kwerulant Jan Truchses von Wetzhausen wysunął wówczas kandydaturę Ottona Gröbena wskazując na jego zalety, m. innymi na znajomość języków obcych, szczególnie litewskiego. Do tej kandydatury pozostali regenci, należący do partii brandenburskiej, ustosunkowali się negatywnie. Z początkiem roku 1620 po śmierci Albrechta Fryderyka i Jana Zygmunta przybył do Prus Książących celem objęcia kraju w posiadanie nowy władca, Jerzy Wilhelm⁹⁹⁾. Fakt ten zmobilizował do nowych wystąpień Ottona von Gröben i jego stronnictwo. Pretekstem do wystąpień był kalwinizm elektora. Już 24 stycznia 1620 roku Otto von Gröben wraz z Andrzejem i Wolfem Kreytzenami napisali list do Szymona Rudnickiego, w którym wyrażali obawę: że różne machinacje elektora mogą podważyć autorytet królewski¹⁰⁰⁾. Prosilili o szybką interwencję ze strony polskiej i o pomoc w tej sprawie biskupa Rudnickiego oraz sekretarza Zadorskiego. Wielkie nadzieje pokładali szczególnie w Szymonie Rudnickim.

W dniu 13 II 1620 roku zebrali się w Królewcu landraci¹⁰¹⁾. Otto von Gröben przedłożył od razu elektorowi skargi w imieniu kwerulantów. Wystąpiono w nich przeciw kalwinizmowi na terenie Prus Książących i przeciw wpływom radców brandenburskich na sprawę Księstwa. Regentom zarzucano, że pozwalają na publiczne wyznawanie kalwinizmu. Żądano też wprowadzenia w życie orzeczeń królewskich z ostatnich lat i uwzględnienia kwerulantów przy obsadzaniu urzędów. Regenci poparli niektóre skargi. Obiecali rozmawiać jeszcze o Fabianie Dohnie, a księciu radzili, by nabożeństwa kalwińskie

⁹⁴⁾ Tettau, op. cit., s. 241.

⁹⁵⁾ Kolberg, op. cit., s. 73, wznowienie traktatu nastąpiło 3 XII 1618.

⁹⁶⁾ Tettau, op. cit., s. 241.

⁹⁷⁾ Kolberg, op. cit., s. 79.

⁹⁸⁾ Feliks Arndt, *Die Oberräte in Preussen 1525—1640*, *Altpreussische Monatsschrift*, 49, 1912, s. 45.

⁹⁹⁾ Piwarski, op. cit., s. 79.

¹⁰⁰⁾ Archiwum Diecezji Warmińskiej, 56 k. 57.

¹⁰¹⁾ Roland Seeburg-Elverfeldt, *Die preussischen Stände und Polen unter Kurfürst Georg Wilhelm bis zum Tode König Sigismund III (1620—1632)*, *Altpreussische Forschungen*, Königsberg 1936, s. 48; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621—1772)*, Gdynia 1938, s. 3.

odprawiał w swoich apartamentach. Gdy protestujący odrzucili skargi kweryulantów, ci ostatni zwrócili się do króla¹⁰²). Jeden z posłów wysłanych do Polski, Wolf von der Oelsnitz, otrzymał od króla polecenie objęcia starostwa wystruckiego. Mimo to nie został on uznany ani przez elektora, ani przez regentów. Elektor widział jednak, że musi wzmocnić swą pozycję wobec króla, a więc dojeżdż do porozumienia ze stanami. Zwołał w październiku do Węgorzewa (w Królewcu panowała zaraza) przedstawicieli stanów i zawarł z nimi umowę¹⁰³). Obiecał rządzić zgodnie z prawami obowiązującymi w kraju i zasięgać rady u miejscowych urzędników. W ten sposób uspokoił nieco stan szlachecki, jednakże zaniepokoił mieszczan, ponieważ umowa węgorzewska uderzała w ich dotychczasowe przywileje i immunitety, np. przez wykluczenie mieszczan od urzędów dworskich.

W tym czasie wydane zostało nowe prawo krajowe, zredagowane jeszcze za panowania Jana Zygmunta. Było ono recepcją prawa rzymskiego. Na podstawie nowego prawa krajowego tylko dobra bezczynszowe, nadane prawem lennym przez panującego, stanowiły własność posiadaczy. Wszystkich innych uznano za emfiteutów, czyli wieczystych dzierżawców¹⁰⁴).

Fakt, że w skład komisji, przygotowującej rewizję i wydanie prawa krajowego, pogarszającego położenie średniej i drobnej szlachty, wchodził Otto von Gröben¹⁰⁵), musiał poważnie osłabić jego

¹⁰²) Seeberg - Elverfeldt, op. cit., s. 52.

¹⁰³) Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich*, s. 80; Breysig, op. cit., s. 164. 30 października 1620 roku. Stwierdzenie, w jakich okolicznościach elektor zawarł umowę z przedstawicielami stanów, wymaga oddzielnych badań. Autorka artykułu skłonna jest przypuszczać, że elektor podpisał umowę węgorzewską jedynie z landratami, którzy, być może, kontynuowali tutaj swe zebranie po-kilkumiesięcznej przerwie.

¹⁰⁴) Karol Górski, *Z dziejów zwirotu polskiego w Prusach od 1525—1772*, Jantar, 1939, zeszyt 1, s. 4; *Landrecht des Herzogthums Preussen*, Rostock 1620, księga 7, s. 208: „Dann es seynd die Rechte Substantialia und wesentliche Stück der Lehen (fürnemlich diese) dass ein jeder Lehensherr Directum Dominion das rechte gestrackte Eigenthumb des Lehenguts behalte...”. Prawo krajowe odróżnia 3 rodzaje lenna: 1) *feuda antiqua*, 2) *feuda paterna* i 3) *feuda nova*. Dobra, zwane *feuda nova*, po bezpotomnej śmierci posiadacza przechodzą z powrotem do pana lennego. Dobra chełmińskie lub magdeburskie można przemieścić na prawo lenne. I wówczas jednak będą stanowiły *feuda nova*. Księga 7 § 6, 210 str. „Also auch wann einer sein Erb oder Colmischgut zu lehen machet (wie ein jeder thun kan) und empfienge darnach dasselbe von seinem Herrn, das ist auch für ein new Lehen zu halten. Wynika z tego jasno, że dobra dziedziczne na prawie magdeburskim i chełmińskim nie są lennem, gdyż można je dopiero na lenno zamienić. Na str. 41/42 § 6 jest wyraźny podział wszystkich dóbr na lenne i „emphyteutica”. „Wann auch Bona Emphyteutica oder Censitica (Erblehen oder Erbzinsn Güter) darüber ein Underthan einen Lehensherrn erkennen muss...”. Przy podziale własności istnieje różnica między lennami i dobrami wolnych chełmińskich — § 5, str. 220. I tak np. dóbr lennych nie wolno dzielić na mniejsze części niż 6 łanów, dóbr wolnych — 3 łanów.

¹⁰⁵) *Landrecht des Herzogthums Preussen*, wstęp; Preussisches Archiv, Königsberg—Elbing 1790, s. 119; Aby zbadać dokładnie stanowisko Ottona Gröbena, jakie zajmował w sprawie średniej szlachty i wolnych chełmińskich pracując w komisji przygotowującej prawo, należałoby przejrzeć akta komisji, które znajdują się w Archiwum Królewickim w Getyndze (NRF). Być może, pozwoliby one także wyjaśnić, dlaczego prawo krajowe wprowadziło tylko krótki podział na dobra lenne i emfiteutica, nie wyszczególniając grup szlacheckich osadzonych poprzednio na prawach rycerskich. Długo w prawie krajowym nie powiedziano jasno, że emfiteutami stają się wszyscy, którzy nie posiadają dóbr na prawo lennym, a przekazano to w formie zamaskowanej i pośredniej?

popularność w Księstwie. Po ugodzie w Węgorzewie elektor wysłał do Warszawy Ottona Gröbena, Adama Schwarzenberga i Bernarda Königsecka, aby starali się dla niego o lenno. Król zajęty był wojną z Turkami, przypominał więc tylko o podatku z Prus Książęcych i obiecał przysłać Stefana Zadorskiego po pieniądze¹⁰⁶⁾.

Wbrew pozorom, Otto von Gröben nie pogodził się z Jerzym Wilhelmem, mimo że brał udział w poselstwie elektora do Warszawy. Przywódca kwerulantów przygotowywał już nową zaciętą walkę z elektorem i jego partią. Tym razem wskazówki i polecenia wydawał kwerulantom sam król. Właśnie w celu utrzymania ścisłego kontaktu z Zygmuntem III wysłali oni w końcu 1620 roku do Warszawy swego agenta, Jerzego Radzywińskiego. Za sprawą króla zwołany został 11 III 1621 roku w Królewcu sejm krajowy. Na sejmie tym rozegrała się ostatnia i najbardziej ostra walka kwerulantów z elektorem i partią brandenburską. Napięcie między dwoma stronnictwami było tak silne, że trzeba było wstrzymywać obrady i ogłaszać w nich przerwę.

Kwerulanci w roku 1621 najlepiej zorganizowali swą walkę, w tym roku też najsilniej byli związani z królem i wykonywali ściśle jego polecenia. Wszystkie trzy stany w Prusach popierały poczynania kwerulantów, walczących o interesy komisarzy królewskich i samego suzerena.

Sejm krajowy 1621 roku upłynął jednak pod znakiem ataków elektora i jego partii na Gröbena, kwerulantów, ich agenta, a nawet komisarzy królewskich¹⁰⁷⁾. Kwerulanci musieli bronić przed atakami przeciwników nie tylko siebie, ale nawet komisję królewską¹⁰⁸⁾.

Komisarze z polecenia króla chcieli osadzić Gröbena na urzędzie marszałka Księstwa. Przywódca kwerulantów, czując się po licznych dowodach niechęci elektora niepewny nawet na swoim dotychczasowym stanowisku, odmówił przyjęcia nowej godności¹⁰⁹⁾. W tym czasie starosta szacki tracił już popularność u szlachty. Wprawdzie ciągle jeszcze popierała ona jego program, lecz czyniła to jedynie w tym celu, by pozyskać sympatię króla. W programie kwerulujących landratów od roku 1612 do obecnie omawianego sejmie nie było mowy o inkorporacji Prus Książęcych do Korony, jednak myśl ta nurtowała dalej w kurii szlacheckiej. Przywódcy stronnictwa brandenburskiego zauważyli, że szlachta na sejmie 1621 roku zachowywała się niekiedy tak, jak gdyby żyła w kraju wcielonym do Korony¹¹⁰⁾. Komisarze po odmowie Gröbena mianowali marszałkiem Księstwa kwerulanta Andrzeja Kreytzena. Elektor i nadradcy nie pozwolili mu urzędować w zamku ani nie dopuścili go na posiedzenia Rady Naczelnej. Następną z kolei próbą zastraszenia opozycji było żądanie, by kwerulujący landraci, którzy dotychczas o obawy przed represjami nie podpisywali pism swymi nazwiskami, teraz je ujawnili. Jedynie Otto von Gröben i Wolf Kreytzen odważyli się położyć swe podpisy pod następnym pismem kwerulantów.

¹⁰⁶⁾ Seeberg - Elverfeldt, op. cit., s. 55.

¹⁰⁷⁾ *Landtagshandlungen* V/3/18.

¹⁰⁸⁾ Biblioteka Jagiellońska, rkp. 2, k. 175—178.

¹⁰⁹⁾ Breysig, op. cit., s. 175, marszałek Księstwa odpowiadał za bezpieczeństwo władcy i porządek na dworze książęcym.

¹¹⁰⁾ Wynika to z listu Fabiana Borcka do Fabiana Dohny z dnia 26 maja 1621 roku. (WAPO Zespół rodu Dohnów, sygn. XXV/5/M/IV/1).

Prawdopodobnie w tym ciężkim dla Gröbena okresie jego walki z elektorem i partią brandenburską podtrzymywał go fakt, że Zygmunt III prowadził z nim ożywioną korespondencję. Król w listach do Gröbena ¹¹¹⁾ wyrażał wielkie uznanie dla przywódcy kwerulantów, który piastując urząd landrata walczył o wierność wobec suzerena i ojczyzny, bronił przywilejów i wolności. Zygmunt III obiecywał mu, że za wszystko to otrzyma niebawem nagrodę; stwierdzał też, że troszczy się o to, by Gröbena nie spotkała jakaś krzywda i przyrzekał go chronić.

Ataki partii brandenburskiej i elektora były jednak tak silne i bezwzględne, że Gröben załamał się: przy końcu sejmu złożył urząd landrata i wyrzekł się przywództwa nad partią opozycyjną. Po odejściu Gröbena kwerulanci zaczęli się kolejno wycofywać z walki. Rok 1621 nie oznaczał jednak całkowitego zaprzestania działalności politycznej Gröbena.

Król w roku 1622 uczynił go swym doradcą. Zobowiązał go do pilnowania, by w Prusach respektowane były pakti i przywileje. Gröben miał zapewnione bezpieczeństwo, gdyż wyjęty został spod sądownictwa elektorskiego. Król w ten sposób osadził w Prusach Książęcych swego męża zaufania ¹¹²⁾. Zygmunt III polecił też Gröbenowi badanie nastrojów przed wojną polsko-szwedzką. Otto von Gröben jeszcze raz pojechał wraz z Wolfem Kreytzenem na sejm polski w 1623 roku. Delegacja nie osiągnęła jednak niczego, a gramina odłożono na sejm następny. W związku z piastowaną godnością doradcy królewskiego spotykały Gröbena nieprzyjemności ¹¹³⁾. Być może, z tego powodu wyjechał z Prus Książęcych; w roku 1625 udał się na dwór cesarza Ferdynanda II ¹¹⁴⁾. Wrócił po zakończeniu wojny polsko-szwedzkiej (w roku 1629). Prawdopodobnie w latach 1629 — 1635 pełnił funkcję sekretarza królewskiego. W roku 1635 próbował jeszcze raz walczyć dla stanów pruskich, jednak bezskutecznie. W tym samym roku Władysław IV starał się o to, by podporządkować Polsce pruskie siły zbrojne. Dowództwo tych sił miało spoczywać w rękach Gröbena i Wolfa Kreytzena ¹¹⁵⁾. Niebezpieczeństwo wojny szwedzkiej zmusiło elektora do uznania zwierzchnictwa wojskowego króla. Po roku 1635 Gröben przebywał w Jeżewie. Zmarł w roku 1649. Pogrzebano go w kościele jezuitckim w Reszlu. Widocznie Gröbena musiały łączyć bliskie stosunki z jezuitami w tej miejscowości, skoro podarował im swoją bardzo cenną bibliotekę.

Drugim ośrodkiem katolickim w Prusach, z którym Gröben czuł się silnie związany, była jego dawna własność — Święta Lipka. Po powrocie z Niemiec kazał sobie tutaj w kościele sporządzić specjalne krzesło ¹¹⁶⁾, które zachowało się do dnia dzisiejszego. W roku 1636 ufundował temuż kościołowi ołtarz, obok którego umieścił ta-

¹¹¹⁾ Muzeum Czartoryskich, Teki Naruszewicza 112 nr 116, s. 537; Biblioteka Jagiellońska 2 k. 155.

¹¹²⁾ Biblioteka Jagiellońska 2 k. 274'—275 maj 1622, 2 k. 288 z 16 lipca 1622.

¹¹³⁾ Wynika to z listu króla do Gröbena z 16 VII 1622 (Biblioteka Jagiellońska 2 k. 288').

¹¹⁴⁾ Kolberg, *Geschichte der Heiligenlinde*, s. 75; Władysław Czaplinski, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947, s. 133.

¹¹⁵⁾ Breysig, op. cit., s. 212.

¹¹⁶⁾ Kolberg, op. cit., s. 76.

blinę pamiątkową zawierającą wiadomość o jego przejściu na religię katolicką¹¹⁷⁾. Na tym kończą się ostatnie wzmianki o Ottonie Gröbenie. O kwerulantach w ogóle mówi się po raz ostatni w roku 1626 w czasie przygotowań do wojny polsko-szwedzkiej. Elektor, chcąc zapewnić sobie poparcie stanów, wypłacił z kasy krajowej wszelkie zaległości należne kwerulantom¹¹⁸⁾.

Otto von Gröben, choć Niemiec z pochodzenia, był silnie związany z polsnością i kulturą polską. Był przywódcą partii, do której należeli ludzie różniący się między sobą narodowością i wyznaniem: zarówno Polacy, jak i Niemcy, zarówno luteranie, jak i katolicy. Działalność Gröbena utrudniająca stworzenie absolutnej monarchii Hohenzollernów była dla Polski korzystna. Gröben z pewnością jednak nie był ani patriotą polskim, ani bezinteresownym zwolennikiem Rzeczypospolitej Polskiej. Stał on na czele opozycji stanowej w Prusach i kierował się jej interesami. Nawet w momencie, w którym wysuwał hasło inkorporacji, czynił to dlatego, że inkorporacja wydawała się najlepszą, a może nawet jedyną drogą uratowania swobód szlachty pruskiej.

W działalności Gröbena widoczne są dwa okresy: pierwszy, w którym był rzeczywistym wodzem całej opozycji szlacheckiej, i drugi, w którym faktycznie stał jedynie na czele wąskiej grupy osób rekrutującej się z zamożnej szlachty i związanej ścisłymi więzami pokrewieństwa — grupy kwerulujących landratów. Cezurę między tymi okresami stanowił najprawdopodobniej rok 1612. W tym skurczeniu się bazy społecznej partii Gröbena tkwiła chyba główna, choć nie jedyna, przyczyna jej klęski.

¹¹⁷⁾ Treść tej tablicy jest w pracy Kolberga, op. cit., s. 76. Z treści wynika, że Gröben miał jednego syna.

¹¹⁸⁾ Breysig, op. cit., s. 184 — powołuje się na rezolucję elektora z dnia 1 V 1626 roku.